

Protokół Nr 9/2017
z posiedzenia Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 3 lipca 2017 r.

Obecni wg załączonej listy.
Miejsce obrad: Biuro Rady Miejskiej.

Porządek Posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Miasta Białogard z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2016 roku.
3. Informacja dotycząca realizacji inwestycji miejskich w 2017 roku.
4. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektów uchwał:
 - a) w sprawie zaliczenia dróg (ulic) na obszarze miasta Białogard do kategorii dróg (ulic) gminnych (miejskich) oraz ustalenia ich przebiegu,
 - b) w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie,
 - c) w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie,
 - d) w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie,
 - e) zmieniająca uchwałę w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe,
 - f) w sprawie podjęcia przez Miasto Białogard inwestycji pod nazwą „Budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ul. Fabrycznej w Białogardzie”.
5. Informacja Prezesa Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. dotycząca zabezpieczenia studzienek w mieście.
6. Sprawy różne.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 1. Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie Komisji o godz. 8⁰⁰ otworzył i prowadził **M. Wasilewski Przewodniczący Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska.**

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół Nr 8/2017 z posiedzenia komisji w dniu 13 czerwca 2017 r.

Komisja przyjęła protokół Nr 8/2017 z posiedzenia w dniu 13 czerwca 2017 r., **głosując: za- 5 (jednogłośnie).**

Przewodniczący Komisji zaproponował przeniesienie na początek posiedzenia komisji punktu 5. Informacji Prezesa Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. dotyczącej zabezpieczenia studzienek w mieście.

Komisja przegłosowała zmianę porządku: za- 5 (jednogłośnie).
Porządek komisji został zmieniony.

Ad 2. Informacja Prezesa Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. dotycząca zabezpieczenia studzienek w mieście.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że Białogardzie miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Następnie zapytał jak wyglądają sprawy studzienek w mieście?

A. Nowak Prezes ZGKiM Sp. z o. o. – odpowiedział, że sprawa studzienek to jest jeden z elementów całej sieci kanalizacji deszczowej i problemów z którymi musimy się borykać jeżeli chodzi o eksploatację i utrzymanie kanalizacji deszczowej.

Kanalizację przejęliśmy w 2013 roku kiedy był jeszcze zakład budżetowy, przy czym przejęliśmy to w takim znaczeniu iż pełnimy rolę takiego wykonawcy. Wcześniej pełniły tę rolę firmy prywatne. Wykonujemy takie czynności jak: czyszczenie mechaniczne kanalizacji, drobne wymiany uszkodzonych elementów, pokryw a przede wszystkim włazów. Również oczywiście naprawiamy wszelkie awarie.

Robione to jest siłami własnymi, natomiast w zakresie czynności, które wymagają już jakiś umiejętności czy sprzętu, czy odpowiednich kwalifikacji to posiłkujemy się podmiotami zewnętrznymi.

We własnym zakresie polegamy głównie na doświadczeniu pracowników, którzy kilkadziesiąt lat wcześniej pracowali w RWIK.

Informacje, które uzyskujemy w zakresie chociażby zabezpieczenia studzienek pochodzą z różnych źródeł. To są nasze źródła własne od naszych pracowników, bo przecież utrzymujemy zieleni, utrzymujemy czystość w mieście więc w ramach tych czynności pozyskujemy informacje odnośnie koniecznej wymiany w szczególności tych pokryw czy włazów. To są informacje od mieszkańców, z Policji bardzo często. Ludzie poprzez Policję często się z nami kontaktują czy informują o pewnych brakach.

Trzecie bardzo istotne źródło naszej wiedzy co trzeba zrobić to są również dyspozycje ze strony Miasta.

Przejmując kanalizację nie przyjęliśmy całego władztwa nad nią chociażby z tego względu że nie ma pełnej inwentaryzacji na dzień dzisiejszy. W niedługim czasie zapewne Miasto podejmie decyzje aby ta pełna inwentaryzacja była.

Można powiedzieć że mając jakakolwiek wiedzę na temat jakiś braków w szczególności zabezpieczenia studzienek w przypadku jakiegokolwiek wiedzy czy sygnału reagujemy od razu i jest to zabezpieczane.

Gorzej jest w sytuacji kiedy rzeczywiście studzienka jest niezabezpieczona a takowej wiedzy nie mamy i nikt tego nie zgłosił.

Bardzo często występują kradzieże i mamy nadzieję, że one będą wygaszające. Nie tylko kradną same włazy, ale również kratki ściekowe nagminnie, prawie naocznie bo dzisiaj jest a jutro jej nie ma. W związku z tym dobrze że nie doszło do większych wypadków komunikacyjnych, bo złodzieje potrafią w sposób bezczelny pokraść po kilka krutek ściekowych, więc tutaj proceder złodziejski mamy w dosyć w wysokim stopniu rozwinięty w Białogardzie.

Eksploatujemy i konserwujemy sieci funkcjonujące, natomiast to nieszczęście o którym Pan Przewodniczący na początku powiedział dotyczyło instalacji niefunkcjonującej, nieistniejącego elementu sieci.

Prezes - powiedział, że z jego wiedzy jeżeli sieć nie funkcjonuje i ten odcinek nie jest elementem, który wpływa w jakikolwiek sposób na pracę pozostałej sieci to on do tej sieci nie należy i stanowi element gruntu. Czyli wtedy właściciel gruntu bądź użytkownik przede wszystkim powinien dbać o to i ten teren zabezpieczać.

Radny A. Milczarek – pytał to znaczy kto?

A. Nowak - odpowiedział, że albo właściciel i to może być Miasto, może być osoba prywatna, może być dzierżawca czyli ten który dysponuje gruntem.

Radny J. Harłacz – pytał kto konkretnie jest właścicielem tego gruntu, na którym stała się tragedia?

Prezes – odpowiedział, że według informacji jakie posiada właścicielem jest Miasto ale tam jednocześnie jest dzierżawca tego terenu.

Radna E. Bury – pytała czy były sygnały wcześniej, bo ludzie mówili że były sygnały, że zgłaszali?

A. Nowak – odpowiedział, że cały problem i dramat polega na tym, że sygnałów nie było żadnych. Tam kilka spraw się nałożyło. Była tam zrobiona inwestycja nowa. W wyniku tej inwestycji został odcięty ten odcinek. Ze względu na to, że była nowa inwestycja i o odpowiedniej średnicy przewód, który funkcjonował tam nie było tam żadnych awarii, żadnych zamuleń. W zasadzie nie było po co tam jeździć, bo to wszystko właściwie funkcjonowało stąd może to była jedna z przyczyn.

Bez względu na to czy to była instalacja funkcjonująca czy niefunkcjonująca gdyśmy mieli wiedzę, że tam jest po prostu jest dziura, to byśmy ją zabezpieczyli. Natomiast to jest tym bardziej przykre, że teraz wszyscy mówią a szczególnie mieszkańcy okoliczni, że wszyscy wiedzieli i to było od kilku lat.

Prezes – powiedział, że nie wie jak to się stało iż nikt nie zgłosił. Policja już robiła rozpoznanie również w tym zakresie. Policja docierała do tych ludzi, którzy twierdzili, że o tym wszyscy wiedzieli a okazuje się że jednak nie widzieli i gdzieś te informacje przekazywali informacje we własnym gronie. W każdym razie na pewno takiej wiedzy nie mieliśmy, że tam jest to otwarte bez względu na to że tam jest odcięta sieć. Nie było żadnej wiedzy. Z tego co Prezesowi jest wiadomym Miasto również nie widziało. Na Policji też żadnych notatek w tym zakresie nie było, w RWiK Sp. z o.o. nie było, bo gdzie ludzie mogliby dzwonić? Zdaniem Prezesa dzwoniłoby do Miasta, dzwoniłoby na Policję, może dzwoniłoby do RWiK. Nigdzie takich sygnałów nie było. Nie ma śladu że ktokolwiek coś zgłaszał. Przecież w tym rejonie mamy aktywnego radnego, też mieszkają tam Policjanci, którzy są uwrażliwieni na to. Po prostu nikt nie zgłosił że tam po prostu jest ten otwór. On był rzeczywiście zarośnięty i rozumiem że w lecie jest mało widoczny, ale w zimie musieli widzieć że tam jest otwór.

Radna E. Bury – powiedziała, że jeden otwór był zasłonięty wierzchem od stołu, więc ktoś musiał wiedzieć.

Prezes – odpowiedział, że przynajmniej dzierżawca musiał wiedzieć, bo skoro tam zrobił boisko a to jest przy linii boiska.

Radna – pytała kto jest dzierżawcą?

Prezes – odpowiedział, że jeden z mieszkańców Białogardu.

Zdaniem Prezesa tam gdzie było zarośnięte i gdyby tak na siłę próbował znaleźć wytłumaczenie, że ktoś nie zgłosił i widział, chociaż to jest dziesięć metrów od ogrodzenia domów, to na pewno tam jak już był jedno z otworów przykryty to na pewno była wiedza, że ta dziura jest i też nie było zgłoszenia. Było widać że boisko jest użytkowane. Fakt jest taki że boisko nie jest widoczne z zewnątrz. Miejscowi nawet nie widzieli że to boisko jest, ale ktoś kto je użytkował, kto dzierżawił i musiał wiedzieć że tam jest ten otwór.

Radny J. Harłacz – powiedział, że bardziej bulwersuje go sprawa z mediów, która została przekazana że RWiK przekazał dwa lata wcześniej tą linię kanalizacyjną. Państwo znowu mówicie że nic o tym nie wiedzieliście. Przed chwilą Pan powiedział o braku inwentaryzacji w mieście kanalizacji deszczowej. Nikt nie dokonał jakiejś kontroli, że to jest właściwie zabezpieczone.

Wtedy kiedy była Straż Miejska niejednokrotnie zgłaszano brak studzienki, brak włazów, zabezpieczenia. W tej chwili nie wie czy ktokolwiek monitoruje sytuację. Może poza Policją jak Policja jedzie i zobaczy że w pasie drogowym brakuje jakiegoś zabezpieczenia, kratki to wiadomo że siłą rzeczy zgłaszają to.

Radny - powiedział, że słuchał w mediach Burmistrza i nie podobała mu się wypowiedź że trudno stało się.

Burmistrz – odpowiedział, że prosi nie odnosić się do doniesień prasowych. Do tego co robi telewizja. Pan Prezes też był puszczony w telewizji jako milczący i jakby nic nie potrafił powiedzieć. Burmistrz mówił kilka godzin, tłumaczył wszystko natomiast Pani Błądek znana jest z wycięcia z materiału tego co jej nie pasuje. Akurat tłumaczone jej też było przez Policję i przez innych, natomiast z tego miał powstać materiał odpowiedni, który się sprzedaje. Oni z tego żyją. Dziennikarka zadała Burmistrzowi pytanie czy stała się tragedia, no stała się tragedia i co miał powiedzieć. To nie była cała wypowiedź.

Radny J. Harłacz – powiedział, że w tej chwili oczekuje że odpowiednie służby pod nadzorem Burmistrza dokonają inwentaryzacji tych cieków wodnych i nie będziemy czekać na kolejną tragedię, żeby to w tej chwili wszystko zabezpieczyć. Pan jest w posiadaniu jakiś planów, naniesień na mapie gdzie one się znajdują, aby to skontrolować jak najszybciej.

Trzeba byłoby się zająć punktami skupu złomu. Policja wykonuje czynności kontrolne punktów ale należałoby uczulić tych wszystkich, którzy skupują złom, żeliwo i stal żeby informowali Policję.

Radny A. Milczarek – zaproponował aby na kolejne posiedzenie komisji zaprosić Komendanta Policji.

Radny J. Harłacz – powiedział, że chodzi o to żebyśmy nie odwlekali tego w czasie.

Zdaniem Radnego ci skupujący na punktach złomu te elementy powinni być karani i powinni odpowiadać, bo oni doskonale wiedzą że tego rodzaju elementy z kanałów są kradzione i rozumie że wszystkiego się nie dopilnuje na czas.

Burmistrz – powiedział, że to nie jest pierwsza sytuacja w Białogardzie i o tym wcześniej mówił Pan Nowak i to co mówił Pan Harłacz, że złomiarze kradną złom który łatwo można pozyskać, w tym również elementy zbrojne, bo oni widzą że w tych elementach jest trochę złomu.

Zdaniem Burmistrza cała ta dyskusja wokół tego tematu jest zrozumiała, żeby zadbać o bezpieczeństwo na przyszłość. Odbyło się spotkanie wszystkich służb w gabinecie Burmistrza aby całą sytuację przeanalizować i wyciągnąć wnioski na przyszłość. Okazało się że jak już Policjant przyszedł i pytał kto widział to nikt nie widział. Pytał kto zgłaszał i nikt nie zgłaszał. Tak to wygląda. Natomiast do dziennikarzy w chwilę po tragedii zaczęli opowiadać różne rzeczy że wiedzieli. Właściwie takie wypowiedzi działają przeciwko tym ludziom, bo jeżeli ktoś widział i tego nie zgłosił i to jest zupełnie niezrozumiałe że przecież nikt celowo nie pojechał ze służb naszych miejskich i innych i nie wziął z tych krzaków włazu zabezpieczonego i przewiózł go w inne miejsce.

Radny J. Harłacz – powiedział, że wiadomo że nikt tego nie zabrał ze służb, ale jak Prezes mówił nie dokonano jeszcze inwentaryzacji i to samo przez się pokazuje jak działają służby w mieście.

Burmistrz – odpowiedział, że za chwilę do tego się odniesie.

Radny J. Harłacz – powiedział, że przecież tam jest plac zabaw.

Burmistrz – powiedział, że to nie jest istotne czy dana instalacja jest czynna czy nie. Może ona za chwilę się okaże że będzie potrzebna bo sprzedajemy działki, zbroimy je i może za chwilę się okazać że po modernizacji ona będzie potrzebna.

Burmistrz – powiedział, że należy zwrócić uwagę że w tej chwili w mieście zaczynamy przywracać zdewastowany system odwadniania. To co się działo dwa, trzy dni temu w Białogardzie i rowy melioracyjne które były utrzymywane przez kilkadziesiąt lat w ostatnich latach przez mieszkańców zostały w części zasypane, po to żeby urządzić miejsce na grilla, jakieś nasadzenia mieszkańcy sobie porobili, poustawiali płoty bo uznali że te rowy melioracyjne niczemu nie służą. Teraz jest problem z udrożnieniem i są awantury bo ktoś wydał prywatne pieniądze.

Mamy całe kwartały Miasta jeszcze niezinventaryzowane, ponieważ należało to kiedyś do wojsk radzieckich. Przecież całe osiedle Zwycięstwa, Kołobrzaska. Są problemy ze zinventaryzowaniem. Ostatnio była taka akcja w zakładzie „Imperial” gdzie wypływa deszczówka po drugiej stronie w kierunku Parsęty. Rzeka przez jakiś czas była zanieczyszczona i wszystkie możliwe służby próbowały dojechać skąd było to zanieczyszczenie i poddali się. Nie byli w stanie określić, więc takich instalacji w Białogardzie jest mnóstwo.

Zdaniem Burmistrza takie stwierdzenie ogólne Prezesa że coś jest niezinventaryzowane wymaga doprecyzowania z jakiego powodu. To nie są jakieś zaniedbania. Po prostu taka jest historia miasta.

Radny J. Harłacz - powiedział, że istotne jest to iż należy zabezpieczyć te wszystkie studzienki, włazy, jakieś wloty póki co.

Burmistrz – odpowiedział, że to jest oczywiste. Nawet w sąsiednich gminach włodarze natychmiast zareagowali. Po tej informacji w mediach poszedł apel do mieszkańców, żeby tego typu rzeczy zgłaszać i do tej pory to działało. Przecież my mieliśmy natychmiast zgłoszenia od 2010 roku kiedy pojawił się proceder kradzieży studzienek tych betonowych włazów i Pani Naczelnik podała numer telefonu służbowego i odbiera sygnały.

Kilka dni temu tę procedurę trochę zmieniliśmy. Pan Prezes wspólnie ze służbami z Gospodarki Komunalnej i z Policją przygotowuje procedurę. Będzie kilka telefonów gdzie całodobowo będziemy odbierać sygnały. Do tego Komendant Policji też się zobowiązał, też Straż Pożarna i wszystkie służby, które zajmują się bezpieczeństwem i ci którzy zarządzają drogami Zarząd Dróg Wojewódzkich będą zgłaszać i to natychmiast będzie uzupełnianie. Będzie taka służba techniczna, która będzie w stanie szybko zabezpieczyć i uzupełnić te włazy. Natomiast opowiadanie że dziesięć lat to było niezabezpieczone i nikt nie zgłosił to jest przynajmniej dziwne.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jeśli RWiK mówił że oddał dwa lata temu to przypuszcza, że dwa lata temu jak oddał we władanie ZGKiM Sp. z o.o. to studzienki musiały mieć włązy, bo jak można oddać coś co jest niesprawne. Jeśli oni się podpisują że zdali, to musieli mieć wiedzę czy ta studzienka była zabezpieczona.

Prezes ZGKiM Sp. z o.o. – odpowiedział, że to nie było dwa lata temu tylko w 2002 roku czy 2003 roku kiedy RWiK przekazał, więc piętnaście lat temu. Później Miasto zarządzało samodzielnie poprzez zlecenie różnym podmiotom prywatnym. To się nie stało na kanalizacji deszczowej funkcjonującej gdzie reagujemy.

Doprecyzujemy procedurę o której Burmistrz mówił, ale to nie świadczy że na dzień dzisiejszy nie było reakcji. Zawsze była reakcja jeżeli mieliśmy wiedzę a nie stało się to na funkcjonującej kanalizacji deszczowej. To się stało na niefunkcjonującej, która było poza wiedzą że ona w ogóle tam jest nieczynna.

Natomiast bez względu na to czy ona jest czynna czy nieczynna gdyby była informacja to prawdopodobnie wiedziałby czyja jest i byłaby zabezpieczona.

W mediach różne są informacje. W dziesięć sekund nawet nie miał okazji się rozejrzeć kiedy przyjechał na miejsce, bo już czekał dziennikarz i podszedł z kamerą. Redaktor była przynajmniej o godzinę wcześniej na miejscu zdarzenia i miała już większą wiedzę.

Również Pani redaktor po wyłączeniu kamery rozmawiała z ludźmi z tego budynku wielorodzinnego przy placu zabaw, którzy jej mówili na początku do kamery że oni już wiedzieli o tym od dziesięciu lat. Jak im zadała pytanie czy kogoś powiadamiał to już jej powiedzieli że nie. Potem zaczęli mówić że chyba powiadamiali, bo się przestraszyli i przemyśleli że każdy ma tam przecież dziecko. Okazało się że tam dzieci się więcej bawiło niż to jedno dziecko, tak że tych rodziców którzy o tym wiedzieli że jest dziura musiało być więcej i to było od jakiegoś dłuższego czasu. Tam tą odpowiedzialność wykazało więcej osób.

Natomiast pod względem prawnym odpowiedzialności to są odpowiednie organa, które na pewno to rozstrzygną.

Radny A. Milczarek – powiedział, że teraz mówicie Panowie o ewentualnych działaniach a nam chodziło o to, że ktoś o tym zapomniał. Przerzucacie teraz w informacji że my nie widzieliśmy. Tak naprawdę to przecież ta instalacja została. Wszyscy wiedzieli że ona jest. Teraz takie przerzucanie kto ewentualnie miałby ponieść odpowiedzialność.

Nie naszą rolą jest teraz oceniać kogokolwiek. Tak jak powiedział Pan Burmistrz, Pan Prezes że odpowiednie organy przeprowadzą postępowanie i jaki będzie efekt.

Radny – powiedział, że niejednokrotnie mówił na samym początku że spółka którą tworzymy, którą prowadzi Pan Prezes ma być przede wszystkim formą gotowości. Ta nasza spółka komunalna, która wykonuje praktycznie dziewięćdziesiąt procent wszystkich zadań związanych z miastem: deszczówka, utrzymanie zieleni, utrzymanie też zimowe i wszelkiego rodzaju naprawy, mieszkania komunalne. To jest zbyt dużo jak sami wiemy na zasób ludzi, na zasób sprzętowy i spółka jest niedoinwestowana. Może nie zawsze zgadzamy się i te środki nie idą ale to nie ma wpływu na to żeby ta spółka posiadała odpowiedni sprzęt, zasób ludzki. Nie powinna bazować tylko na tym co jest, na osobach które są w danym roku a w większości w połowie roku są wrywane po to żeby uzupełnić zasób ludzi i aby spółka mogła jakoś funkcjonować. To nie jest to czego oczekiwaliśmy że ta spółka będzie spełniać.

Mówimy o gotowości tak po części zostało to w jakiś sposób coś zrobione. To że w soboty, w niedzielę jak są imprezy jest grupa ludzi, którzy jeżdżą i koszą, ale to nie jest to czego by się chciało że od 7⁰⁰ do 15⁰⁰ będą pracować tak jak urzędnik. Wiadomo że to nie są wielkie pieniądze. Ci ludzie wielkich pieniędzy nie zarabiają ale mimo wszystko wszyscy nie muszą pracować od godziny 7³⁰ do 15³⁰. To już jest jakiś kierunek wspólnie że będzie brygada która będzie się tym zajmować ale nie od 7³⁰ do 15³⁰. Tu jest potrzebna gotowość, która nie tylko w takich sytuacjach ale przy ostatnich ulewach, które były będzie też wspomagać mieszkańców w neutralizowaniu tego. Tu są potrzebne takie działania, że nie od godziny 7³⁰ wszystkich. Pieniądze za tym oczywiście muszą pójść.

Zdaniem Radnego z tej grupy osób, która jest zatrudniana w ramach prac interwencyjnych zawsze się trafi człowiek w którego warto zainwestować i dać mu większą stabilność kiedy będzie zatrudniony na umowę o pracę. Tacy ludzie są wyłapywani ale to musi być troszeczkę szerzej. To jest zbyt duże miasto. Trzeba wykonać setki telefonów żeby zadziałała się interwencja, że trzeba coś usunąć bo to jest akurat w ramach działania spółki, że powinna podjąć działanie. Ten kierunek dawno powinien być obrany i w końcu go obrzeźmy aby ta nasza spółka, która ma nasze potrzeby w większości miała swój plan, swoje działania i była w gotowości, ale za tym muszą iść finanse.

Burmistrz - powiedział, że należy przypomnieć iż dawniej jako Miasto Białogard mieliśmy Zakład Gospodarki Komunalnej, który w roku 1996 został zlikwidowany, sprzęt został sprzedany. Przyjęto strategię że taniej i szybciej będzie wykonywać te zadania komunalne przez firmy prywatne zewnętrzne. Organizowano bardzo dużo przetargów. Koszenie odbywało się przez różne firmy. W zależności od tego jakie były to zadania, odśnieżanie, zmiatanie i też utrzymywanie kanalizacji deszczowej co roku jakaś inna firma to wykonywała i z Poznania i z innych miejscowości odległych. Po to aby to usprawnić i zmienić doszliśmy do wniosku, że potrzebny jest podmiot, który będzie na bieżąco reagował. Punktem wyjścia były dziury w jezdni, bo były łatanie po zimie dopiero wtedy, kiedy najczęściej firma Pana Kruszewskiego załatała drogi krajowe, wojewódzkie i powiatowe i dopiero wchodziła z robotami do miasta. Punktem wyjścia oczywiście z problemami było stworzenie brygady do łatania dziur.

Poszliśmy w tym kierunku i pojawiły się inne pytania dlaczego koszona jest zielen z jednej strony chodnika a z drugiej strony już nie. Też sobie odpowiedzieliśmy na to pytanie dlaczego tak jest. Jeżeli byliśmy niezadowoleni ze sprzątnięcia to też było pytanie dlaczego nie jest posprzątane. Tak po kolei dochodziliśmy do tego, że trzeba utworzyć zakład, podmiot i zdecydowaliśmy się na spółkę która systematycznie jest doposażana.

W tej chwili Pan Prezes może zrobić wykaz jakim sprzętem dysponuje a zaczynał od zera. Wielu rzeczy jeszcze nie ma i stopniowo Pan Prezes to uzupełnia i kupuje sprzęt, żeby można było miasto utrzymać.

W ocenie Burmistrza jest dobrze jeżeli chodzi o utrzymanie stanu gospodarki komunalnej w mieście ale do ideału jeszcze daleko, dlatego że nie ma podstawowego sprzętu, który mieć powinien. Samymi ludźmi tak jak Radny zauważył, osób społecznie użytecznych zatrudnianych z urzędu pracy nie da się tego wszystkiego zrobić. Czasami widać że ci ludzie się grupują po kilka osób i mają czas na rozmowy, mają czas na zaczepianie ludzi, mieszkańców a za bardzo czasu do pracy nie mają. To jest kłopot.

Jeszcze kilka lat trzeba żeby dojść do pełnej sprawności, bo niestety nie stać nas jako Miasto żeby powołać spółkę, wyposażyć ją w sprzęt, który jest niezbędny co w innych miastach budowane to jest kilkadziesiąt lat. Inaczej jest kiedy się odtwarza, uzupełnia sprzętem.

Radny P. Anuszkiewicz – pytał od kiedy instalacja w miejscu gdzie stało się nieszczęście jest nieczynną czy jakby wyłączoną z funkcjonowania?

Burmistrz – odpowiedział, że nie wie skąd wziął się pogląd i stwierdzenie że ona jest nieczynna i nieużytkowana itd. Wykonano nową instalację potrzebną, sprawniejszą i to nie oznacza że ta w ogóle nie działa i nie funkcjonuje i w przyszłości nie będzie potrzebna. Takie nasuwają się stwierdzenia, że to jest wyłączone z eksploatacji. Jeżeli tak i jest to wyłączone to powinno być zasypane i usunięte wszystko.

Tak samo jak wszystkie inne instalacje które mamy na ulicy Zwycięstwa i te instalacje które mamy na ulicy Kołobrzeskiej w tych obiektach pokoszarowych. One istnieją, funkcjonują i teraz pytanie co z tą instalacją bo ona biegnie aż tam za torowisko odwaniania ten teren, więc skąd się wziął ten pogląd że ona jest wyłączona z eksploatacji, nikomu nie potrzebna itd. skoro wiemy, że nie mamy wszystkiego zainwentaryzowanego.

Radny J. Harłacz – pytał jakie są środki na utrzymanie i ewentualne wydatki bieżące jeśli chodzi o kanalizację deszczową na cały rok?

Prezes – odpowiedział, że w tym roku mamy na kanalizację deszczową 220.000 zł jako dopłaty.

Można powiedzieć że brakuje jakieś 100.000 zł żeby wykonać najniezbędniejsze czynności określone przez Miasto.

Prezes - poinformował, że wystąpi do Burmistrza o zwiększenie przynajmniej o 100.000 zł i ma wymienione zadania które należy wykonać na kanalizacji deszczowej i również wystąpi do Burmistrza o to że trzeba wykonać inwentaryzację przynajmniej docelowo, przy czym taka inwentaryzacja kosztuje około 300.000 zł i to nie jest tylko przebieg linii trasy tej sieci ale to też ocena stanu technicznego.

Z jednej strony Białogard jest troszeczkę bezpieczniejszy jeżeli chodzi o sprawy powodziowe ale też jest niebezpieczeństwo jest większe ze strony opadów i drożności tej całej sieci. Prędzej czy później będziemy musieli mieć tę inwentaryzację. W preliminarzu wydatków trzeba będzie to ująć, aczkolwiek koszt jest bardzo wysoki takiej pełnej inwentaryzacji z oceną stanu technicznego. Środki będą musiały być większe na deszczówkę.

Radny J. Harłacz – zaproponował, żeby się skupić dzisiaj na tych odcinkach dróg gdzie dzisiaj po opadach deszczu mamy do czynienia z tzw. basenami otwartymi i tak jak na ulicy Zwycięstwa na osiedlu, na ul. Sikorskiego róg Grunwaldzka. Jest kilka takich punktów. Zdaniem Radnego jeśli ta kanalizacja wybija wodę z powrotem, to znaczy że ona nie jest drożna. Być może należałoby podłączyć inne ulice tam gdzie występują jakieś zawirowania tej wody.

Prezes – odpowiedział, że ona często jest drożna tylko po prostu średnica jest za mała.

Radny J. Harłacz – powiedział, że oczywiście ma na myśli wymianę rur o większej średnicy.

Radny P. Anuszkiewicz – pytał skoro wiemy iż ta instalacja przy której stało się nieszczęście jest jakby funkcjonującą instalacją to czy mamy informację kiedy była wykonywana ta nowa część tej instalacji w tym obrębie?

Burmistrz – odpowiedział, że generalnie na Kisielicach Pan Naczelnik prowadził inwestycję.

W. Marczyk Naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych - odpowiedział, że w latach 2010 – 2011.

Radny P. Anuszkiewicz – pytał czy wtedy Miasto nadzorowało wykonanie tej nowej instalacji?

Burmistrz – odpowiedział, że zawsze Miasto nadzoruje, bo RWiK Sp. z o.o. zajmuje się tylko i wyłącznie kanalizacją sanitarną.

Radny – powiedział, że zastanawia go teraz sytuacja że jeżeli Miasto wykonuje w 2011 roku nową instalację a dzisiaj w 2017 roku mówimy że nikt nie wiedział o starej i tak to wygląda że nikt zinwentaryzował.

Burmistrz – odpowiedział, że brakuje inwentaryzacji. Jak się coś stanie to zaczynamy analizować. Mamy w mieście instalacje nowe i mamy instalacje stare. Mamy instalacje zinwentaryzowane, które są opisane, zbadane itd. i mamy całą masę różnych sieci, które nie są zinwentaryzowane.

Teraz można naciągać i twierdzić w tą czy w inną stronę. To co nie jest zinwentaryzowane to można powiedzieć do kamery że to nie jest użytkowane, nie jest nasze itd. i niepotrzebne. To jest stwierdzenie kogoś kto ma taki pogląd.

Zdaniem Burmistrza wszystkie instalacje które są trzeba sprawdzić. Kosztuje to minimum 300.000 zł a podejrzewa że będzie to kosztować dużo więcej. Trzeba te wszystkie instalacje posprawdzać, przeanalizować. Jeszcze ktoś weźmie dodatkowo pieniądze za to żeby stwierdzić które odcinki można wyremontować, naprawić, udroźnić i one będą spełniać swoją rolę a które trzeba odkopać i wymienić instalację na nową a niektóre trzeba być może zasypać i dać sobie z nimi spokój, bo nie opłaca się naprawiać itd.

Taki problem mamy do zrobienia na osiedlu Zwycięstwa gdzie wiemy że istnieją sieci poradzieckie bardzo głębokie i zastanawiamy się w tej chwili a też trzeba będzie zrobić inwentaryzację przynajmniej tego kwartału. Ci którzy tam się urządzali a tam są prywatne grunty i na prywatnym gruncie niektórzy uznali, że mogą z tą instalacją robić co chcą, mają to zasypane.

Jest to niedrożne i trzeba będzie się zastanowić czy da się to udrożnić, czy opłaca się to udrożnić. Negocjujemy ze Spółdzielnią „Belfer” bo tam studzienka 6 metrów w dół, która została przez nich zasypana i stąd też nie ma odwodnienia tego terenu. To są bardzo skomplikowane, kosztowne rzeczy.

Jeżeli chodzi o to o czym mówił radny J. Harłacz że studzienki wybijały to z Prezesem Andrzejem Nowakiem, z Panią Prezes RWiK Sp. z o.o., ze Strażą Pożarną wspólnie działaliśmy w te dni kiedy były ulewę. Okazuje się też i należy na to zwrócić uwagę, że w Białogardzie bardzo dużo instalacji deszczowych jest nielegalnie wpiętych w instalację sanitarną i to był problem, że sanitarna instalacja wybijała często. Tak było na ul. Asnyka, na ul. Szpitalnej i w paru innych miejscach.

W tych nowo wybudowanych częściach miasta gdzie są domki jednorodzinne często ludzie mają wpiętą instalację deszczową w sanitarną. Instalacja sanitarna nie jest w stanie odprowadzać takiej wody bo wiadomo ile z mieszkania jest wody sanitarnej. Są odpowiednio dobrane przekroje. Są odpowiednio dobrane przepompownie. Okazuje się tak jak na przykład na ulicy Asnyka podczas uroczystości weselnych wybijała kanalizacja sanitarna. Więc sami sobie robimy taki problem. Na ulicy Magazynowej na przykład stwierdzono też wiele nielegalnych połączeń do kanalizacji sanitarnej. To są problemy, które narastały w naszym mieście przez kilkadziesiąt lat. Mamy bardzo dużo wybetonowanych parkingów, sklepów itd. i to też nie jest bez znaczenia. Też na raz się ta woda spiętrza i powoduje problemy. To występuje w paru miejscach gdzie jest zniżenie terenu przy Urzędzie Miasta na ul. 1 Maja skrzyżowanie z ul. Drzymały, na ul. Batalionów Chłopskich i w paru innych miejscach oraz na ul. Sybiraków ostatnio też.

Radna E. Bury – powiedziała, że trzeba zaplanować pieniądze.

Burmistrz – poinformował, że dużo już zrobiono. Teraz też robimy odwodnienie.

Radny J. Harłacz – powiedział, że trzeba zwiększyć środki na kanalizację deszczową. W poprzedniej kadencji mówił, że takie kwoty które Pan wydatkuje na kanalizację są nieadekwatne do potrzeb. Minimum 300.000 zł, 400.000 zł rocznie na kanalizację deszczową trzeba wydać.

Radny - poprosił aby Burmistrz przychylił się do wniosku Prezesa aby zwiększyć środki na kanalizację deszczową.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że zastanawiająca jest sytuacja że wykonujemy nową instalację w pewnym obrębie naszego miasta kanalizacji deszczowej i dzisiaj mówimy że nikt nie wiedział o starej, nikt nie wiedział o tym że to tam jest, bo nie było inwentaryzacji i nie było tego czy tamtego.

Zdaniem Radnego jeżeli wykonujemy coś nowego to przynajmniej powinniśmy wiedzieć co było w tamtym czasie czyli w 2011 roku powinniśmy wiedzieć o tych studzienkach. Jeśli powinniśmy wiedzieć to była wiedza na ten temat a dzisiaj słyszymy że my nie wiedzieliśmy, tamci nie widzieli i nikt o tym nie widział.

Burmistrz – odpowiedział, że jest to nadużycie i bardzo prosiłby aby przynajmniej radni nie używali takich stwierdzeń że nikt nie wiedział. Nikt nie wiedział, że tam ukradziono włazy, bo wszystkie te instalacje które są w centrum miasta są dozorowane itd. natomiast tam jest łąka, to jest grunt dzierżawiony przez prywatną osobę. Chodzi o to, że nie zgłoszono nam, że tam nie ma tych włazów. Można po sąsiedzku przejść się po tych terenach między oczyszczalną ścieków na przykład a „Intermarche”, „Bricomarche” i co z tego że są na planach naniesione sieci. Spółdzielnia mieszkaniowa czy ktoś kto budował te bloki dawno temu wykonał te instalacje to czy ktoś ze służb tam dzień w dzień chodzi i sprawdza czy nie ukradziono jakiegoś tam włazu. O to chodzi.

Radny J. Harłacz – powiedział, że ustawodawca wyraźnie napisał, że trzeba dokonywać przeglądów studzienek co pół roku

Burmistrz – odpowiedział, że robi się przeglądy. Natomiast nikt celowo tam tego ukradł.

Radny A. Milczarek – powiedział, że Radny bardzo słusznie zauważył, że skoro dwa lata temu zostało to przekazane to mimo wszystko mówienie ciągle że nie ma środków bo to kosztuje i ten okres dwuletni powinien nam pokazać że chociażby mamy wiedzę iż coś takiego jest i nie ma zaskoczenia że później wypowiedź została wycięta z kontekstu że nie wiedzieliśmy i coś w tym rodzaju. My wiedzieliśmy. My wiemy co mamy ale jak Pan tutaj mówił, że ktoś ukradł. Pewnie to o tym nie musimy wszyscy wiedzieć od razu, ale o tym że mamy coś takiego i to jest to jak najbardziej. Wiemy co z tym mamy dalej robić bo na chwilę obecną powiedział Pan że nie wiemy czy będziemy zasypywać czy dalej to będziemy użytkować

Burmistrz – odpowiedział, że mówił o zupełnie ogólnej sytuacji.

Radny A. Milczarek – powiedział, że spotkanie jest po to, żeby obrać kierunek. Zajmijmy się tym żeby spółka miała wiedzę że jest tym właścicielem i pieniądze trzeba jej sukcesywnie przekazywać. Spółka ma konkretny plan co z tym zrobić i konkretne środki należy jej przekazać i wtedy wszyscy podejmiemy decyzję.

Burmistrz – powiedział, że dla przykładu na osiedlu gdzie znajduje się „Imperial” za ostatnim blokiem i Pan Prezes też o tym wie, bawiły się dzieci. Tam był teren zarośnięty. Zabawa polegała na tym, że dzieci znosiły kamienie i kamieniami rzucały w krąg betonowy, który zabezpieczał studzienkę. Rzucały tak długo aż ten beton się skruszył i wszystko zapadło się to do środka i później tam nawrzucaли jeszcze jakieś rzeczy. Natychmiast była reakcja od mieszkańców tego bloku, że takie zdarzenie miało miejsce i że rzeczywiście to dzieci zrobiły i trzeba było to zabezpieczyć. To zostało zabezpieczone. To była normalna reakcja a nie żaden złodziej, tylko same dzieci dla zabawy zmajstrowały taką niebezpieczną sytuację, ale tam rodzice zareagowali od razu. Wspólnota teren zagroziła. Dzieci nie biegają już po tych krzakach Właściciel działki wyciął krzaki i jest spokój. Dzieci tak się czasami zachowują. To są bardzo różne sytuacje.

Prezes – poinformował, że mówił iż będzie występował do Burmistrza o dodatkowe środki ale to nie ma nic wspólnego bieżącym zabezpieczaniem studzienek i bez względu na to czy pieniądze ostatecznie będą czy nie to z całą pewnością będziemy reagowali na wszelkie sygnały dotyczące braku zabezpieczenia studzienek. To jest jakby niezależnie od środków o jakie będzie występował a których mówił wcześniej.

Radny A. Milczarek – powiedział, że kieruje taką prośbę że jeżeli Pan Nowak zwraca się o jakieś pieniądze, o jakiś dodatkowy zakup aby radni również o tym wiedzieli, aby komisja wiedziała o tym, że Pan Prezes występuje a czy dostaje to już inna rzecz, bo trudno mu jest podnieść rękę i zagłosować za czymś o czym nie wie.

Prezes – odpowiedział, że musi zachować drogę służbową.

Radny J. Haracz – powiedział, że możemy podjąć stanowisko iż Burmistrz dokona korekty w budżecie i zabezpieczy środki na poprawę jakości sieci wodociągowej.

Radny A. Milczarek – odpowiedział, że tu chodzi o sprzęt, bo cały czas dostajemy informację że nie ma. Czekamy bo trzeba sprzęt pożyczyć bo BTBS i sprzęt jest zajęty a BTBS też chce zarabiać na wielu rzeczach które posiada.

Zdaniem Radnego najważniejsza spółka, która się zajmuje czystością w mieście nie ma podstawowego sprzętu, który powinna mieć do wykonywania zadań na które oczekujemy iż będą wykonywane.

Ad 3. Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Miasta Białogard z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2016 roku.

M. Szczensnowicz w zastępstwie Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – poinformowała, że sprawozdanie zostało sporządzone w oparciu o zapisy ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Zlecenie zadań organizacjom pozarządowym wynikało z przyjętego przez Radę programu współpracy z organizacjami a także innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2016.

Tym samym w ubiegłym roku Burmistrz Białogardu przeprowadził pięć otwartych konkursów ofert na podstawie których zlecono organizacjom łącznie trzydzieści siedem zadań własnych z zakresu: wspierania i upowszechniania kultury fizycznej, kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, ochrony i promocji zdrowia, wypoczynku dzieci i młodzieży, pomocy społecznej oraz przeciwdziałaniu uzależnieniom i patologiom społecznym.

Środki budżetowe przeznaczone na realizację zadań publicznych w otwartych konkursach ofert wyniosły 894.600 zł.

Poza tym organizacje pozarządowe ubiegały się o dofinansowanie w trybie pozakonkursowym czyli tzw. małych grantach i środki przeznaczone na ten cel wyniosły blisko 175.500 zł.

Współpraca z organizacjami pozarządowymi odbywała się zgodnie z zapisami przyjętego programu współpracy w listopadzie 2015 roku.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jest to prawie milion złotych dla organizacji pozarządowych i jest to duża kwota.

Radna E. Bury – poinformowała, że niejednokrotnie wypowiadała się o wydatkowaniu środków na te cele. Rozumie że dzisiaj różne podmioty wykonują te zadania Miasta. Przykładowo stowarzyszenie „Feniks” ma różne zadania na które dostaje środki od Miasta. Tak naprawdę w statutach te stowarzyszenia mają wszystko co byśmy sobie życzyli i mogą różną zadaniowość wykonywać. Może konkretnie jakieś działania i jaka była realizacja i co z tego wynikło. Jaki był efekt tego i czy ktoś ma nad tym pieczę. Zawsze brakowało takiego programu czy z zakresu przeciwdziałania alkoholizmowi, uzależnieniom. Wszystkie wymienione stowarzyszenia praktycznie mają podobne statuty i wszystkie mogą się tym zajmować.

Przykładowo „Iskra Białogard” w ramach przeciwdziałania alkoholizmowi i można to podciągnąć iż młodzież gra w piłkę zamiast siedzieć na ławkach i pić alkohol czy też używać środków jakiś psychoaktywnych. Zdaniem Radnej to nie przekłada się tak wprost. Działania przeciwdziałania alkoholizmowi to są szkolenia nauczycieli ze środków psychoaktywnych. Takie rzeczy są. Również szkolenia dla rodziców.

Te środki i zawsze o tym mówiła to są środki na wyciągnięcie dla stowarzyszeń żeby gdzieś tam mogły funkcjonować. Może to jest niesprawiedliwe, ale taką możliwość daje ustawodawca i tak to działa.

Moglibyśmy jako Miasto podejść do tego trochę inaczej, bo są stowarzyszenia, które utrzymują się też z dotacji od Miasta na swoją działalność i nie jest z tego zadowolona. Natomiast to jak faktycznie jest realizacja tego wszystkiego i jak to wpływa pozytywnie na poprawę czy uniknięcie danego problemu, to nie mamy takiej miary. To jest prawie milion złotych a gdyśmy część tych środków przeznaczyci bezpośrednio na siłownie zewnętrzne, to wtedy byśmy wiedzieli, że ten który może pograć w piłkę idzie się wyszaleć i ten starszy człowiek, który w sposób aktywny spędza swój czas wolny.

Zdaniem Radnej gdy ma się tych pieniędzy mało, to trzeba byłoby się zastanowić żeby to zrobić w taki sposób aby to przyniosło wprost efekt.

Burmistrz – powiedział, że odnosząc się do funduszu alkoholowego to rocznie jest to około 600.000 zł i nawet kiedy jest więcej na koniec roku to musi to być przypisane na ten sam cel w następnym roku. Nie można na nic innego wydać.

Na początku były sztywne reguły wydatkowania tych pieniędzy. To można było wydać tylko i wyłącznie na szkolenia właśnie o których Radna mówiła i głównie na Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

PARPA cały czas próbuje lobbować i twierdzić że samorządy mają obowiązek wydatkowania pieniędzy tylko na nich. Pod koniec lat 90-tych i na podstawie tego funduszu powstały takie grupy interesu i to było krytykowane i poluzowano. Samorządy mogły realizować inne zadania i wspierać różne organizacje pozarządowe, które w tych środowiskach działają.

Zdaniem Burmistrza Radna ma rację że w pewnym momencie to zostało też skrzywione. Choćby nawet i u nas kupowane autobusy komunikacji miejskiej były dofinansowane z tego funduszu.

Robiliśmy place zabaw to i tak jest też ustatkowane przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i jakieś imprezy z dofinansowania.

Zdaniem Burmistrza powinniśmy swobodnie tym funduszem dysponować. Jeżeli jest potrzeba szkolenia to powinniśmy zamówić szkolenie. Jeżeli jest potrzeba wydatkowana na inne rzeczy, to powinniśmy jako samorząd o tym decydować. Nie do końca tak jest. Jednakże jest przeciwnikiem żeby 600.000 zł wydać tylko i wyłącznie na szkolenia i bo jest to zdecydowanie za dużo.

Natomiast co do organizacji pozarządowych pomysł wspierania organizacji pozarządowych polega na tym, żeby aktywizować społeczeństwo i niektóre zadania, które stowarzyszenia wykonują robią to często lepiej i taniej, niż administracyjnie byśmy to robili. To też jest kwestia decyzji i obranej drogi.

Przez wiele lat cały czas mówiono i przekonywano samorządy do tego, że trzeba wspierać organizacje pozarządowe i trzeba na to przeznaczać pieniądze i każdy samorząd tym się chwili ile tych organizacji u nich działa. Są różne sprawozdania, jakieś rankingi w tym zakresie. To jest kwestia decyzji że można przeznaczać pieniądze na organizacje pozarządowe a można ich nie przeznaczać.

W Białogardzie akurat od wielu lat, właściwie od zawsze od kiedy pamięta Miasto tym się szczyliło że na organizacje pozarządowe wydawano dużo pieniędzy, w tym mieści się sport.

Radny J. Harłacz – powiedział, że fakt jest faktem że Burmistrz traktuje organizacje pozarządowe wybiórczo. Daje Pan jednym a inne Pan zwalcza z całej mocy na jaką pozwalają Panu metody administracyjne. Natomiast część z tych organizacji, które Pan tak sownie finansuje z budżetu Miasta nie wykonuje żadnych zadań ani publicznych ani zadań gminnych w zakresie szeregu różnego rodzaju ustaw. To jest tylko i wyłącznie przykrywką dla utrzymania tych darmozjadów, którzy rzekomo w swoich działaniach mają wszystko, tak jak Radna powiedziała, że zapisane jest po to aby tylko otrzymać fundusze. Natomiast te organizacje które naprawdę dobrą robotę robią to Pan je pomija. Tutaj pierwszy który przychodzi na myśl to LOK. Czy Burmistrz wie ile oni robią dobrej roboty i nie mówi tu akurat o strzelectwie tylko o pewnej nauce życia jak się zachować w trudnych sytuacjach. Tego Pan akurat nie widzi.

Mówił Pan że szereg stowarzyszeń jest finansowanych z czego możemy się szczylić że finansujemy jako Miasto, bo wykonują zadania publiczne za niższą kwotę i już tutaj musi też powiedzieć o swojej organizacji. Pana miejskie psy kosztowały 40.000 zł rocznie a dzisiaj Pan płaci 340.000 zł na trzydzieści parę psów. Czy to jest gospodarność czy to jest właściwe działanie z Pana strony? Nie jest. Trzeba sobie otwarcie powiedzieć że nie.

Kiedy Pan przeanalizuje i przemyśli ewentualnie sytuację że tu trzeba wrócić jednak i oszczędzać w pewien sposób środki i niech robi to dalej Harłacz. Oczywiście jak będzie Pan zawsze mówił, że Harłacz się nie rozliczył. Pan dostał tylko informację odnośnie psów ale jakby Pan chciał rozliczyć energię. Jakby Pan liczył transport i liczył wszystko po kolei. Dzisiaj ma Pan dobry przykład, że nie 40.000 zł a 340.000 zł musi Pan wydać na same psy, na mniejszą ich ilość. Tutaj już sobie Pan prosty rachunek ekonomiczny wystawia. Ta cena z czegoś wynika bo Pan musi zatrudnić ludzi itd.

Radna E. Bury – powiedziała, że jest komisja która przyznaje środki. Kto jest w tej komisji?

M. Szczensnowicz – odpowiedziała, że corocznie jest wybierana na podstawie zgłoszenia organizacji. Tak że co roku jest kto inny. Oczywiście są pracownicy Urzędu, którzy merytorycznie za to odpowiadają ale również przedstawiciele organizacji do tego zakresu zadań czy oferty w której nie biorą udziału.

Radna – pytała o Fundację „Green Europe”. Co to jest za fundacja a chodzi o zadanie z zakresu przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym na 10.000 zł?

M. Szczensnowicz – odpowiedziała, że jest to fundacja prowadzona przez Panią Anetę Stawiasz a także Pana Waldemara Hyndę. Organizują wycieczki i czas wolny dla dzieci i młodzieży. Głównie pozyskiwali od nas środki na spędzanie wolnego czasu podczas ferii zimowych, które cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem.

Dyrektorzy placówek oświatowych wskazywali dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, które zechciałyby wziąć udział w takich wycieczkach.

Radna E. Bury – powiedziała, że jest to zadanie zapobiegania uzależnieniom i patologiom społecznym a też fundacja ma zadanie z wypoczynku dzieci i młodzieży.

Radny J. Hałacz - pytał co w tym przypadku robi Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej? Przecież oni mają chyba najlepszą wiedzę co do rodzin z pewną dysfunkcją społeczną gdzie należałyby takie środki skierować. Później twarzą się różnego rodzaju podmioty, organizacje po to żeby brać pieniądze.

Radna E. Bury- powiedziała, że otrzymuje też sygnały że w mieście istnieją grupy taneczne. Radna – pytała czy Pan Maciuk ma jakieś stowarzyszenie?

M. Szczensnowicz – odpowiedziała, że tak i bardzo często dostaje dotacje od Miasta.

Radna E. Bury – powiedziała, że ostatnio zwróciła się do niej Pani, która ma dzieci w grupie tanecznej z pytaniem czy można w jakiś sposób pozyskać środki na dzieci, które promują Białogard.

Radna – pytała jeżeli nie uda się założyć stowarzyszenia czy poza stowarzyszeniowo też można dostać takie środki od miasta?

Burmistrz – odpowiedział, że to są małe granty i w ramach tych małych grantów.

M. Szczensnowicz - odpowiedziała, że to też musi być stowarzyszenie.

Burmistrz – odpowiedział, że jako stowarzyszenie gdyż musi być podmiot.

M. Szczensnowicz - powiedziała, że istnieje stowarzyszenie „Akademia Kultury” w którym działa właśnie Pan Łukasz Maciuk.

Radny J. Hałacz – powiedział, że byłby zwolennikiem innego przydziału tych środków, żeby to jednak komisje Rady miały wpływ na to komu się przyznaje środki

Radna E. Bury – powiedziała, że proponowałyby aby był to przedstawiciel Rady.

Burmistrz – odpowiedział, że przeanalizujemy propozycję.

Radny J. Hałacz – zgłosił wniosek formalny aby o podziale środków dla organizacji pozarządowych miała też wiedzę Rada.

Radny A. Milczarek – powiedział, że podsumowujemy rok ubiegły. Wcześniej mówił że przybiera to nieciekawy obrót ponieważ kiedyś na granty było 20.000 zł za rok 2016 mamy już prawie 200.000 zł. Z jednej strony można się cieszyć bo jest aktywność stowarzyszeń, ale z drugiej strony przybiera to obrót niekorzystny, bo to jest takie ograniczenie do zorganizowania wycieczki w prawie stu procentach finansowanej przez Miasto do jednorazowych imprez. Nie bierzemy pod uwagę tych wszystkich innych, którzy pracują przez cały rok a niejednokrotnie dysponują zdecydowanie mniejszymi środkami. Jak poparzymy na granty to co niektórzy mają niezłe środki z Miasta a to są jednorazowe imprezy.

Zdaniem Radnego powinniśmy się zastanowić czy to jest tak dobry kierunek czy nie powinna być większa weryfikacja tych wszystkich grantów.

Radny - pytał ilu organizacjom odmówiono poprzez niecelowość albo że Pan Burmistrz nie zauważył że akurat ta impreza jest godna zauważenia i wsparcia przez Miasto? Ile takich odmów nastąpiło?

M. Szczensnowicz - odpowiedziała, że odrzucono niecałe dziesięć ofert. Na pewno siedem, osiem ofert zostało odrzuconych.

Radny - pytał z jakich względów?

Zastępca Naczelnik – odpowiedziała, że ze względów formalnych, ale nie tylko w ten sposób iż wnioskodawca nie został o tym poinformowany. Był informowany o brakach i pytano go czy chce przystąpić do realizacji i zapraszaliśmy do współpracy, ale się nie pojawił.

Radny – powiedział, że generalnie ze względów tylko i wyłącznie formalnych a nie niecelowości i zapotrzebowania.

M. Szczensnowicz – odpowiedziała, że kiedy wpływa wniosek to jest on dyskutowany w odpowiednim gronie i podejmujemy taką decyzję o celowości wykonania tego zadania, jeżeli uznaliśmy że nie przyznajemy, ponieważ to zadanie ma realizować organizacja w otwartym konkursie ofert na cały rok.

Radny A. Milczarek – powiedział, że zwraca uwagę na wzrastającą ilość grantów. Jest to wynik dublowania się zadań, bo widzimy że w zakresie kultury i sportu i tak samo przeciwdziałania alkoholizmowi a później promocji zdrowia to można powiedzieć że jest takie dublowanie się.

Radna E. Bury – poinformowała, że napisała program do „Społecznika” z Koszalińskiej Agencji Rozwoju Regionalnego na 3.000 zł. Dostaliśmy środki na zorganizowanie „Kolorowego Parku” w Parku Orła Białego. To ma być takie otwarcie parku dla mieszkańców. Planujemy piknik rodzinny na trawie. Będą konkursy dla dzieci. Chodzi o integrację społeczeństwa. Radna zaprosiła do uczestnictwa dniu 23 lipca.

Przewodniczący Komisji – poinformował, że został zgłoszony wniosek formalny o udział radnych przy podziale środków w konkursach i małych grantach.

M. Szczensnowicz - poinformowała, że należałoby sprostować iż jest to ewentualnie możliwość przy otwartych konkursach ofert ponieważ ustawa wyraźnie mówi, że jeżeli chodzi o przyznawanie małych grantów to decyzja ta podlega tylko Burmistrzowi.

Przewodniczący Komisji – pytał czy suma małych grantów jest wyznaczona?

Burmistrz - odpowiedział, że jest to określone procentowo w stosunku do otwartego konkursu ofert.

Przewodniczący Komisji – poddał pod głosowanie wnioski o udział radnych przy podziale środków w ramach otwartych konkursów ofert składanych przez organizacje pozarządowe oraz inne podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego.

Komisja przegłosowała wniosek: **za - 5 (jednogłośnie)**. Wniosek został przyjęty,

Ad 3. Informacja dotycząca realizacji inwestycji miejskich w 2017 roku.

W. Marczyk Naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych - przedstawił informację o realizacji inwestycji miejskich w 2017 roku. Informację w formie pisemnej załączono do protokołu.

Zdaniem Naczelnika bardzo dużą inwestycją jest przebudowa dróg wraz z budową sieci i przykanalików kanalizacji deszczowej oraz drenażu w ulicach: Wiślanej, Rotmistrza Witolda Pileckiego, Bolesława Śmiałego, Bolesława Krzywoustego, Władysława Jagiełły, Władysława IV.

Naczelnik – poinformował, że w dniu 14 czerwca b.r. wprowadzono do budżetu następujące pozycje takie jak: rozbudowa Przedszkola Miejskiego Nr 3 na kwotę 1.200.000 zł, Białogardzki Program Budowy Dróg Lokalnych na kwotę 3.000.000 zł, zakup toalety publicznej na kwotę 154.000 zł. Tak że suma prawie 5.000.000 zł wzrosła prawie do 10.000.000 zł na kwotę 9.337.000 zł.

Przewodniczący Komisji – pytał kto przebudowywał ulicę Wadowicką?

W. Marczyk – odpowiedział, że przebudowywała firma „Kozieł” z Białogardu.

Przewodniczący Komisji – pytał kto przebudowywał ulicę Sidły?

W. Marczyk – odpowiedział, że przebudowywała firma „Pol-Dróg” z Drawska Pomorskiego.

Przewodniczący Komisji – pytał kto przebudowywał ul. Konopacką i ul. Polną?

Naczelnik – odpowiedział, że firma „Pol-Dróg” z Drawska Pomorskiego.

Burmistrz – poinformował, że kilka dni temu podpisana została umowa Marszałkiem Województwa na realizację zadania ścieżek rowerowych. Dofinansowanie ponad 4.500.000 zł a całość zadania to ponad 6.000.000 zł. Inwestycja ruszy w 2017 roku. W dwa lata mamy wybudować około 20 km dróg rowerowych. Oczywiście część będzie budowanych od podstaw a część to będzie oznakowanie tego co już mamy i są wytyczone po chodnikach.

Radny A. Milczarek - pytał czy mamy już plan?

Burmistrz – odpowiedział, że jest koncepcja, plan do którego można zajrzeć. Burmistrz zaproponował aby na jednej z komisji omówić ten plan przygotowany przez profesjonalną firmę jak te ścieżki będą przebiegać.

Radny A. Milczarek – poprosił aby w formie skanu, zdjęć.

Burmistrz – odpowiedział, że jest to obszerny dokument i lepiej go umówić. Wydział Rozwoju Gospodarczego i Promocji w tym uczestniczy.

Radny – odpowiedział, że jeżeli jest on obszerny to warto byłoby go mieć wcześniej aby go przeanalizować. Dobrze byłoby go w formie elektronicznej przygotować.

Radna E. Bury – powiedziała, że drugi etap ulicy Szpitalnej jest skończony. Kiedy będzie trzeci etap?

Naczelnik - odpowiedział, że niebawem i planuje do końca lipca. W tej chwili opracowujemy dokumentację przetargową.

Radny P. Anuszkiewicz – pytał jakie jest zakres tego trzeciego etapu?

Naczelnik – odpowiedział, że jest to 157 m od oczyszczalni ścieków do rowu.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że na drodze betonowej potrzebne będzie oczyszczenie. Płyty leżą zbyt szeroko i między płytami rosną krzaki. Czy będziemy to oczyszczać?

Burmistrz – odpowiedział, że tak.

Radny – pytał czy w zakresie tych oczyszczeń możemy dokończyć oczyszczenie ulicy Stamma?

Burmistrz – odpowiedział, że wykonywał Zakład Gospodarki Komunalnej i dokończy.

S. Domański Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że kanalizacja deszczowa jest robiona na ulicy Wiślanej, robotnicy weszli w ulicę Mickiewicza. Jaki będzie harmonogram? Najpierw ten łuk zostanie zrobiony łącznie z asfaltem na ulicy Mickiewicza i Wiślanej i dopiero panowie od deszczówki pójdą na przykład na ul. Bolesława Krzywoustego czy Władysława IV? Czy to będzie się wszystko razem działo, czy kończymy Wiślaną i Mickiewicza i dopiero wchodzi deszczówka?

Naczelnik - odpowiedział, że nie i deszczówka wyprzedza.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, czyli wszystko na raz cały kwartał. Deszczówka Władysława IV będzie jako pierwsza a potem deszczówka na ulicy Bolesława Krzywoustego. Pytał jaka nawierzchnia będzie na ulicy Rotmistrza Witolda Pileckiego?

Naczelnik – odpowiedział, że wykonana w polbruku i taka sama nawierzchnia będzie na ulicy Bolesława Krzywoustego.

Radny A. Milczarek – pytał czy ulica Lelewela też wchodzi w zakres ścieżek rowerowych na terenie miasta?

Burmistrz – odpowiedział, że raczej nie.

Ad 4. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektów uchwał:

a) w sprawie zaliczenia dróg (ulic) na obszarze miasta Białogard do kategorii dróg (ulic) gminnych (miejskich) oraz ustalenia ich przebiegu

E. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej – poinformowała, że po uzyskaniu pozytywnej opinii Zarządu Powiatu Rada Miejska przyjmuje w drodze uchwały i zalicza do kategorii dróg drogi gminne i ustala ich przebieg.

Wymienione w projekcie uchwały w § 1 w punkcie 1 i 2 ulice są drogami powstałymi w wyniku podziałów geodezyjnych, zaś w § 2 uchwały do ulicy Sportowej dodaje się kolejne działki.

Wszystkie ulice są zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały, w sprawie zaliczenia dróg (ulic) na obszarze miasta Białogard do kategorii dróg (ulic) gminnych (miejskich) oraz ustalenia ich przebiegu, **głosując: za -5 (jednogłośnie)**.

b) w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie

B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami-poinformowała, że projekt uchwały dotyczy nadania nazwy ulicy w wyniku podziału działek zgodnie z załączonym do projektu planem. Właściciele działek wystąpili do Miasta o nadanie numerów, w związku z tym taka jest propozycja Burmistrza aby nadać nazwę ulicy „Tadeusza Ślusarskiego”.

Radna E. Bury – zgłosiła wniosek o nadanie nazwy ulicy „Marcina Jureckiego”. Radna poinformowała, że rodzina wyraziła zgodę. Rozmawiała z żoną. Kiedy były konsultacje o nadanie nazw ulic wspólnie z radnym T. Strząbałą składaliśmy taki projekt i było to konsultowane z mieszkańcami.

Przewodniczący Komisji - poddał pod głosowanie poprawkę w paragrafie 1 w ostatnim wersji nadaje się nazwę „ Marcina Jureckiego”.

*Komisja przegłosowała poprawkę: za - 1, przeciw - 0, wstrzymało się - 4.
Poprawka została przyjęta.*

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały, w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie z poprawką w paragrafie 1 w ostatnim wersji nadaje się nazwę „Marcina Jureckiego”, **głosując: za - 1, przeciw - 0, wstrzymało się - 4.**

c) w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie

B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - poinformowała, że projekt uchwały dotyczy nadania nazwy ulicy „Usługowa”. Jest to teren przemysłu i usług. Nie będzie w tym rejonie domów jednorodzinnych.

E. Szulakiewicz – poinformowała, że działka uchwałą z 2016 zaliczona jest do ulicy Wodnej.

B. Szulakiewicz – poinformowała, że ta droga nie ma na dzień dzisiejszy nazwy.

E. Szulakiewicz – poinformowała, że jest zaliczona do ul. Wodnej i powinna być ulica Wodna.

Radny A. Milczarek – zaproponował aby zdjęć z porządku Komisji rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy „Usługowa”.

Komisja przegłosowała zgłoszony wniosek: za – 5 (jednogłośnie).

Wniosek został przyjęty.

d) w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie

B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami-poinformowała, że projekt uchwały dotyczy nadania nazwy ulicy „Księżnej Zofii” w wyniku wcześniejszej konsultacji, która była jednocześnie przeprowadzana na ulicy Jana Patrycego. Jedną z tych propozycji była propozycja nadania nazwy ulicy „Księżnej Zofii”.

W wyniku podziału nieruchomości nieruchomościom o numerach 44/4, 48/1, 49/1 i 54/1, 57/1, 58/1, 61/1, w obrębie 007 Miasta Białogard proponuje się nadanie nazwy ulicy „Księżnej Zofii”. Jest to ulica w obrębie ulic: Wazów, Mestwina, Kazimierza Wielkiego i Bolesława Śmiałego

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały, w sprawie nadania nazwy ulicy w Białogardzie „ Księżnej Zofii” , **głosując: za – 5 (jednogłośnie).**

e) zmieniająca uchwałę w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe

M. Szczensnowicz w zastępstwie Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – poinformowała, że projekt uchwały ma charakter porządkujący. Uwzględni on zmiany wynikające z podjęcia uchwał w sprawie zmian nazw ulic a także placów w Białogardzie, w szczególności ulicę „Dąbrowszczaków” na nazwę „Stefana Kardynała Wyszyńskiego” i ulicy „Jana Patrycego” na nazwę „Rotmistrza Witolda Pileckiego”. Ulice te stanowią obwód Szkoły Podstawowej Nr 4 i klas dotychczasowego Gimnazjum Nr 2 w Białogardzie.

Poza tym w projekcie uchwały w załącznikach w kolumnie dotyczącej nazwy i adresu Szkoły Podstawowej Nr 1 dopisuje się patronat „im. Marii Skłodowskiej- Curie”. Przy poprzednim projekcie uchwały było to nasze swoiste niedopatrzenie.

Uchwała nie powoduje żadnych dodatkowych skutków finansowych dla budżetu Miasta.

Poinformował, że jeżeli trzy uchwały mówiące o nadaniu nazw ulic będą przez Radę podjęte na sesji, to automatycznie zostaną prowadzone autoprawką.

Następnie po przyjęciu przez Radę uchwała zostanie wysłana do Kuratora Oświaty. Należy poczekać na opinię i przyjąć jeszcze raz stosowną uchwałę. Obowiązuje nas jeszcze raz ta sama procedura.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe, **głosując: za – 5 (jednogłośnie).**

f) w sprawie podjęcia przez Miasto Białogard inwestycji pod nazwą „Budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ul. Fabrycznej w Białogardzie”.

W. Marczyk Naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych – powiedział, że projekt przewiduje podjęcie realizacji inwestycji pod nazwą „Budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ul. Fabrycznej w Białogardzie”. Przewidywany łączny koszt wybudowania tej inwestycji wynosi 2.310.000 zł. Inwestycja ma być realizowana w roku 2017 i zakończona w roku 2018. Zobowiązania finansowe mają być pokryte ze środków europejskich do 85% i dochodów własnych Miasta.

Celem projektu w ramach którego przeprowadzona zostanie inwestycja budowy punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych jest zmniejszenie ilości odpadów komunalnych podlegających składowaniu.

Źródłem finansowania jest Fundusz Spójności Unii Europejskiej.

Na realizację zadania podpisano porozumienie w sprawie wspólnej realizacji projektu pod nazwą „Budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na terenie Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty i Gmin sąsiednich” w ramach programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Miasto jako partner ma przeprowadzić postępowanie przetargowe na wykonanie projektu i realizację.

Przewodniczący Komisji – pytał jak technicznie będzie to wyglądać?

Naczelnik – odpowiedział, że punkt przewidziany jest na małe gabaryty, takie jak: telewizory, sprzęt gospodarstwa domowego. Wszystko będzie składowane w kontenery a z kontenerów będzie dalej wywożone.

Radny A. Milczarek – powiedział, że obawia się że może być pewien problem co do ruchu, który będzie tam panował.

Naczelnik - odpowiedział, że ruchu dużego nie będzie. To odbywa się w tej chwili przy Ustroniu Miejskim i tam dużego ruchu nie ma. To nie jest odbieranie śmieci. Odbieranie śmieci to jest co innego.

Radny A. Milczarek – powiedział, że ulica Fabrycznej jest wąska. Tam mamy już lustra drogowe specjalnie postawione, żeby mieszkańcy mogli bezpiecznie wyjechać.

Burmistrz – odpowiedział, że przejazd będzie poszerzony.

Radny P. Anuszkiewicz – pytał czy mamy plan to będziemy tym zarządzać czy będziemy wynajmować, dzierżawić?

Burmistrz – odpowiedział, że może to robić Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o., może robić podmiot zewnętrzny.

Przewodniczący Komisji – pytał czy jest już pełna dokumentacja?

Naczelnik – odpowiedział, że przetarg będzie ogłoszony na dokumentację i na wykonawstwo.

Radna E. Bury – pytała czy przy tym projekcie będzie robiony raport oddziaływania na środowisko? Radna powiedziała, że nie podoba jej się miejsce. Miała być inna koncepcja i mała być przystań kajakowa. Czy ktoś zastanawiał się nad innym miejscem, aby tam można było zrobić taki punkt selektywnej zbiórki?

Naczelnik - odpowiedział, że jest zrobiony i nie oddziałuje źle na środowisko. Wydział Inwestycji i Zamówień Publicznych nie zajmował się przygotowaniem dokumentacji. Całością zajmował się Wydział Ochrony Środowiska.

Komisja **nie zajęła stanowiska** dotyczącego zaopiniowania projektu uchwały w sprawie podjęcia przez Miasto Białogard inwestycji pod nazwą „Budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ul. Fabrycznej w Białogardzie”, **głosując: za - 0, przeciw - 0, wstrzymało się - 5.**

Ad 6. Sprawy różne.

Radna E. Bury – poinformowała, że złoży wniosek do Pana Burmistrza w sprawie zdemolowanej przystani kajakowej przy ulicy Szpitalnej. Tam wysiadają kajakarze. Teren jest niewykoszony. Warto byłoby wysłać służby i uporządkować teren.

Radny A. Milczarek – powiedział, że to powinno to być realizowane tak jak place zabaw. Powinno to być wpisane do harmonogramu prac. Jest to teren zielony.

Radny- zgłosił wniosek aby ująć go w harmonogramie który jest tworzony w zakresie systematyczności koszenia jak każdy plac użyteczności publicznej.

Radny – powiedział, że nie widzi sensu po raz kolejny budowania zadaszeń i stołów po to żeby zostało to spalone, zniszczone. Jeśli już niech to będzie w formie betonowych siedzisk a jeżeli chcemy tworzyć miejsca na ogniska to ktoś musi zapewnić drewno żeby tam było cały czas. Mija się z celem kiedy tworzymy miejsce na ognisko i myślimy że mieszkańcy będą przywozić. Co niektórzy może tak.

Radna E. Bury – powiedziała, że nie zgodzi się z tym, gdyż uważa że była mowa o kamerach mobilnych.

E. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej – powiedziała, że dobrze było oświetlić ten teren aby mógł funkcjonować.

Radna E. Bury – powiedziała, że to jest temat na przyszłość. Jest to dobre miejsce.

Radny A. Milczarek – powiedział, że jest to temat na już i to powinno być zrobione.

Radna E. Bury – powiedziała, że ma w planach złożyć projekt na ten teren, żeby dofinansować wybudowanie takiego sprzętu, tylko jest dylemat że społeczeństwo niszczy. Tam było świetne miejsce do wypoczynku.

Radny P. Anuszkiewicz – pytał czy Radna ma wiedzę na temat przekazywanych gruntów ze spółdzielni a chodzi o teren placów zabaw?

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej – odpowiedział, że za chwilę wszystko opowie.

E. Szulakiewicz – poinformowała, że na terenie miasta mamy siedemnaście placów zabaw.

Plac zabaw przy ulicy Wyspiańskiego jest starym placem. Był doposażony. Ciągłe wymieniane były urządzenia. W 2016 roku został przeniesiony plac zabaw z „Intermarche” i to co się dało uratować zostało przeniesione obok do rozebranego już nieistniejącego placu. W 2017 roku zakupiliśmy kolejne urządzenia i ustawiliśmy je. Siłownia zewnętrzna na Wyspiańskiego powstała w 2017.

Na placu zabaw przy ul. Zwycięstwa 19 urządzenia zostały przeniesione z placu zabaw, który był przy przedszkolu.

Radny A. Milczarek – pytał kiedy powstał skatepark na Wyspiańskiego?

Naczelnik – odpowiedziała że był postawiony w 2005 roku i nadaje się do demontażu. Trzeba będzie rozważyć rozebranie dużej zjeżdżalni i elementów.

Radny – pytał o urządzenia przy ul. Zwycięstwa 19.

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że te urządzenia w 2015 roku zostały przeniesione z placu zabaw, który był przy Przedszkolu Miejskim Nr 3.

Plac zabaw przy ul. Nowowiejskiego 2 powstał w 2009 roku. Jest cały czas konserwowany i ciągle naprawiane są ogrodzenia, urządzenia.

Na budowę placu zabaw przy ul. Piastów 31 między blokami jest opracowana koncepcja w Wydziale Inwestycji i Zamówień Publicznych. Obecnie tam jest tylko piaskownica.

Plac zabaw przy ul. Kisielice Duże powstał w 2008 rok.

Plac zabaw przy Gryfitów jest nowym placem powstał w 2013 roku. Z tyłu za ulicą Gryfitów jest stary plac przejęty. Są tam urządzenia cały czas naprawiane i konserwowane.

Plac zabaw przy „Imperiału” przy ul. Kołobrzesckiej 37 jest placem przejętym od Starostwa w 2012 roku. W roku 2016 zostały rozebrane urządzenia i postawiono nowe elementy.

Plac zabaw przy ul. Gdyńskiej i Ks. Cz. Berki powstał w 2017 roku. To jest plac zabaw przejęty od spółdzielni „Zacisze”. Stary plac zabaw został rozebrany i tym roku został doposażony w nowe urządzenia w całości.

W parku Orła Białego w ramach inwestycji powstał plac zabaw w roku 2013 roku.

Przy ul. Mieszka I plac zabaw powstał w 2016 roku.

Siłownia zewnętrzna na Placu Stanisława Wyspiańskiego i urządzenia mniejsze zostały ustawione w roku 2016 i doposażone w 2017 roku.

Na siłowni zewnętrznej przy ul. Komara pierwsze urządzenia postawione były w 2015 roku i doposażone zostały w roku bieżącym o kolejne urządzenia.

Naczelnik – powiedziała, że przy środkach jakie otrzymaliśmy na poprzedniej sesji proponujemy odwodnienie terenu pod siłownię zewnętrzną na Placu Stanisława Wyspiańskiego ponieważ tam ciągle zbiera się woda.

W parku Orła białego chcemy zamontować cztery urządzenia do siłowni zewnętrznej na alei pomiędzy Liceum Ogólnokształcącym a rzeką Liśnicą.

Oprócz tego planujemy zakupić tablice regulaminowe na nowe siłownie, które powstały. Planujemy doposażyć plac zabaw przy ul. Kołobrzesckiej 37 o dwie huśtawki „Bocianie gniazdo”.

Na placu zabaw przy ul. Księdza Cz. Berki planujemy dostawić sprężynowiec i sześciobok sprawnościowy.

Ze środków 150.000 zł planujemy wydzielić około 12.000 zł i przesunąć za zgodą Rady na bieżące utrzymanie placów zabaw i na ich naprawę.

Planujemy doposażenie placu zabaw przy ul. Malinowskiego 2. To jest teren spółdzielni mieszkaniowej. Plac zabaw obecnie jest zamknięty. Odbyło się spotkanie z Panem Prezesem i Wydział Gospodarki Nieruchomościami miał się zająć przejęciem terenu w użytkowanie. Chcielibyśmy tam doposażyć plac do tych trzech urządzeń, które postawiła spółdzielnia. Ponadto trzeba będzie naprawić ogrodzenie placu.

Kolejną propozycją jest też przejęcie terenu od spółdzielni przy ul. Bolesława Śmiałego pod siłownię zewnętrzną.

Radny A. Milczarek – pytał czy chcemy zlikwidować tam plac zabaw i postawić siłownię?

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że ten plac zabaw już praktycznie nie funkcjonuje.

Radny A. Milczarek – powiedział, że mówimy zawsze iż coś w zamian, to tak jak boiska zamieniamy na parkingi i nic nie dajemy w zamian.

Radna E. Bury – powiedziała, że będzie siłownia.

Naczelnik – odpowiedziała, że te urządzenia są dla mam i to nie są te duże siłownie. Dzieci które mają powyżej czterech lat spokojnie mogą na tych urządzeniach poćwiczyć pod opieką oczywiście rodziców. Rodzice są zobowiązani opiekować się dziećmi. Każde urządzenia jakie by nie było grozi każdemu dziecku. Jak byśmy próbowali je zabezpieczyć to i tak nic nie da jeśli nie będzie dziecko pod kontrolą rodzica czy innego opiekuna.

Radny A. Milczarek – powiedział, że przede wszystkim urządzenia muszą być w stanie użyteczności wtedy mówimy o bezpieczeństwie. Radny poprosił o zabezpieczenie mostków na placu przy ul. Gryfitów.

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że urządzenia mają certyfikat, które daje firma. Określa regulamin jakie dzieci mogą korzystać i do jakiego wieku z takiego placu zabaw.

Radny - poprosił o zabezpieczenie mostków i przejść liną czy dodatkowym szczebelkiem. Wiadomo, że producent daje certyfikat. Radny – pytał jak długo są ważne certyfikaty?

Naczelnik – odpowiedziała, że certyfikaty są ważne około dziesięć lat. Poinformowała, że jeszcze jedną ważną propozycją jest siłownia zewnętrzna na osiedlu Olimpijczyków z takich samych urządzeń, które będą montowane w parku Orła Białego. Plac określimy w pobliżu ulicy Polnej.

Radny P. Anuszkiewicz – pytał jaki będzie koszt doposażenia placu zabaw przy ul. Malinowskiego?

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że wstępnie będzie kosztować 27.600 zł.

Radny P. Anuszkiewicz – pytał ile będzie kosztować siłownia zewnętrzna, która mogłaby być przy ul. Polnej?

Naczelnik – odpowiedziała, że 22.000 zł.

Radna E. Bury – zapytała o ilość urządzeń.

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że pięć urządzeń.

Radny A. Milczarek – powiedział, że Miasto przejęło plac na ul. Gryfitów ten dla małych dzieci. Tam jest taka karuzela, huśtawka i piaskownica. Wiemy że wszystkie place są teraz ogrodzone.

Radny – pytał jaka będzie tam propozycja, gdyż widzi propozycję ogrodzenia tego terenu chociażby piaskownicy aby ograniczyć dostęp psów?

Naczelnik – odpowiedziała, że piasek w piaskownicy jest wymieniany dwa razy do roku i jest badany przez SANEPID.

Radny A. Milczarek – zgłosił wniosek aby tak jak we wszystkich placach zabaw ogrodzić teren w części chociażby gdzie jest piaskownica z ławeczkami.

Radny proponował zlikwidować niebezpieczną karuzelę a w zamian za to postawić małe typowe dla dzieci urządzenie na przykład sprężynowca.

Radna E. Bury – powiedziała, że nie mamy żadnego placu zabaw na ulicy Lelewela.

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że tam jest naprawiony plac spółdzielni mieszkaniowej, na którym wcześniej doszło do podpalenia.

Radny P. Anuszkiewicz – pytał o 12.000 zł na konserwację i naprawę? Radny uważa, że kiedy przyjmowaliśmy kwotę 150.000 zł to z myślą żeby doposażyć lub wybudować place zabaw tak wynikało z założenia wynikało, że Burmistrz powinien te środki na konserwację mieć w budżecie.

Naczelnik – odpowiedziała, że te środki zostały już wydane, dlatego że mamy nagminnie niszczone place zabaw. Środki finansowe ujęte w budżecie na początku roku na konserwację placów zabaw oraz na nawiezenie piasku, ziemi, rozebranie murków na placu Stanisława Wyspiańskiego, wszystkiego co zagrażało bezpieczeństwu dzieci, zostały wydane. Teraz zabezpieczamy żeby do końca roku mieć środki w przypadku kolejnych dewastacji.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że będziemy musieli przy zmianie budżetu jeszcze znaleźć dodatkowo środki na remonty i konserwację.

Radny A. Milczarek – powiedział, że składa swój akces po raz kolejny dotyczący bezpieczeństwa i wymiany nawierzchni placu zabaw Stanisława Wyspiańskiego.

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że na pewno teren trzeba odvodnić. Brak kanalizacji deszczowej spowoduje całkowite zalanie. Zlecona będzie koncepcja zagospodarowania całego tego terenu jak powinien wyglądać i jak należałoby ustawiać te urządzenia. Po rozebraniu murków obok siłowni zostały naruszone stosunki wodne. Murki były nasiąknięte wodą. Budując siłownię i chcąc żeby mieszkańcy mieli możliwość korzystania teren musi być odvodniony i odwodnienie terenu nie jest dużym kosztem.

Radny A. Milczarek – powiedział, że przede wszystkim bezpieczeństwo i brakuje jednej rzeczy monitorowania tego wszystkiego, bo jest dewastacja i niszczenie.

Naczelnik – odpowiedziała, że kamera na Placu Wyspiańskiego zostanie zamontowana. Jest już na etapie projektowania.

Radny A. Milczarek – zgłosił wniosek aby wykonywać to o czym było mówione, że place mają być monitorowane, oświetlone. Tak naprawdę nie pojawił się żaden nowy z monitorowanych oświetlonych placów zabaw a tak naprawdę słyszymy o nowych dewastacjach.

Przewodniczący Komisji – pytał czy monitorowany jest tylko jeden plac zabaw czy więcej?

Naczelnik – odpowiedziała, że na placu Stanisława Wyspiańskiego będzie postawiony maszt, na którym będzie zamontowana kamera obrotowa i będzie obejmowała wszystkie te elementy tego całego terenu.

Radna E. Bury – powiedziała, że plac Stanisława Wyspiańskiego teraz jest dość dobrze doposażony.

Radny A. Milczarek – powiedział, że w zależności od miejsca te place się różnią. Powoduje to że ludzie z jednego końca miasta jadą tam gdzie uznają i nagle robi się problem bo nagle w jednym miejscu jest za dużo ludzi i jest hałas. Zdaniem Radnego powinniśmy troszeczkę ujednoczyć place, aby nie powodować nadmiernego przemieszczania osób.

E. Szulakiewicz - powiedziała, że też należy rozważyć że nie na każdym terenie jest możliwość zamontowania każdego urządzenia. Każde urządzenie ma certyfikowaną strefę bezpieczeństwa i to też trzeba brać pod uwagę. Nie ma takiej możliwości zamontowania urządzeń jakie byśmy chcieli. Poza tym odchodzimy od montowania urządzeń drewnianych. Zamawiamy już place zabaw które są malowane proszkowo, śruby są pochowane.

Radny A. Milczarek – powiedział, że co do montowania tych siłowni zewnętrznych to należałoby też rozpoznać gdzie są ścieżki dla osób, które biegają. Są pewne ścieżki które osoby sobie wybrały do biegania.

Naczelnik – odpowiedziała, że siłownie zewnętrzne nie są tylko dla osób, które biegają.

Radny – zaproponował teren w okolicach stadionu.

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że nie za bardzo chciałby na tym terenie montować urządzenia. Tam ławki nam demontują przy stadionie. Chyba że Pan Prezes BOSiR pomyśli o postawieniu na swoim terenie. Ma duży teren przy basenach i nie chciałyby stawić w pobliżu ulicy Moniuszki bo to po prostu nie zdaje egzaminu.

Radny A. Milczarek – powiedział, że proponuje tereny na osiedlu Obotrytów, przy ul. Piastów 35 na których są place zabaw. Przy ul. Piastów 35 jest bardzo duży teren.

Naczelnik – odpowiedziała, że tam jest opracowana koncepcja i trzeba byłoby zobaczyć w koncepcji i na przyszły rok należałoby zabezpieczyć środki aby powstał duży plac zabaw.

Radny A. Milczarek – powiedział, że ma projekt z 2015 roku powstania boiska wielofunkcyjnego przy ul. Gryfitów. Plac zabaw miał być przesunięty. Wprowadzimy koncepcje, robimy nowe co rusz a nie potrafimy z różnych względów dokończyć tego co zaczęliśmy. Mieszkańcy czekają na budowę boiska wielofunkcyjnego. Nie zamykamy się na to, że coś likwidujemy tak jak boisko przy Lelewela. Mówienie o tym, że obok jest szkoła to nie jest rozwiązanie. Szkoła jest szkołą, tam może tylko drużyna sobie pograć a reszta będzie patrzeć. Spróbujmy skończyć coś co zaczęliśmy a nie tworzyć co rusz nowe zadania. Koncepcja na Gryfitów też jest bardzo rozległa.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że przekazaliśmy te środki aby ten cel realizować. Przedstawiona została propozycja. Dyskutujemy na komisji.

Radny – pytał co dalej z tym się dzieje?

E. Szulakiewicz – powiedziała, że ma pytanie czy komisja się zgadza na tę propozycję Wydziału Gospodarki Komunalnej czy zmieniamy zupełnie wersję? Czy te siłownie zewnętrzne nie będą stawiane? Czy doposażamy tylko plac zabaw na osiedlu Kołobrzeskim?

Rozruch siłowni zewnętrznej czyli zakup urządzeń nastąpi dopiero w sierpniu ponieważ firma ma wstrzymaną produkcję. Rozruch nastąpi dopiero w połowie sierpnia. Trzeba się liczyć z tym, że na koniec sierpnia dopiero powstaną.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że to czy w tej czy w innej formie będziemy zmieniać to i tak będzie dopiero początek tego co musimy zrealizować. Potrzeba jeżeli chodzi o place zabaw dla dzieci będzie większa.

Radny A. Milczarek – powiedział, że należałoby przemyśleć czy skupiać się na tych nowych doposażonych i jeszcze je doposażać czy doposażać te, które są niedoposażone na terenie całego miasta.

Naczelnik – odpowiedziała, że lepiej jest doposażać istniejące place.

Radny A. Milczarek – powiedział, że dlatego należy wymieniać te urządzenia które nie spełniają standardów, które są zniszczone.

E. Szulakiewicz – powiedziała, że dlatego przyjęliśmy koncepcje nie stawiania nowych tylko doposażanie, oczywiście poza siłowniami bo siłowni nie ma ogólnie na terenie miasta poza placem na Wyspiańskiego i nie ma takich siłowni ogólnodostępnych poza siłownią na ul. Komara, która jest siłownią dla wyczynowców.

Radny A. Milczarek – pytał czy wszystkie place będą przejmowane od spółdzielni i gdzie są jeszcze place spółdzielni mieszkaniowej?

Naczelnik – odpowiedziała, że na osiedlu Kołobrzaska są to tereny spółdzielni.

Radny P. Anuszkiewicz – pytał czy spółdzielnia chce przekazać wszystkie?

Naczelnik – odpowiedziała, że chce przekazać tę jedną konkretną działkę przy ul. Malinowskiego.

Radny A. Milczarek – pytał jak duża jest działka? Czy to jest tylko sam plac zabaw?

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że plac zabaw jest ogrodzony i nie jest duży a działka obejmuje cały teren zielony ale możemy wydzielić z działki tylko ten określony teren. Zależy jaki będziemy chcieli czy powiększymy go czy pozostaje w tych granicach ogrodzenia.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że jeżeli spółdzielnia przekaze nam cały teren będziemy musieli o niego dbać i może tak jak z siłownią przy ul. Polnej przejąć teren i o niego dbać.

Naczelnik – poinformowała, że jest koncepcja i Pan Prezes spółdzielni proponował aby od ulicy Malinowskiego zrobić wjazdy czyli parkingi, postawić też zewnętrzną siłownię plus ten ogrodzony plac zabaw dla mniejszych dzieci. Teren jest idealny tylko jest kwestia środków na to. Na pewno nie zrobimy tego za jednym zamachem tylko trzeba będzie planować środki co roku na doposażenie poszczególnych elementów.

Radny P. Anuszkiewicz – pytał czy komisja ma wydać opinię?

Naczelnik – odpowiedziała, że chciałaby opinię ponieważ może już zlecić wykonanie

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że w sprawach różnych mieliśmy zająć się sprawą placów zabaw i dzisiaj jest posiedzenie komisji i zajmujemy się i jest możliwość realizacji.

Radny A. Milczarek – poinformował, że przekazał swoje uwagi. Tylko kwestia akceptacji. Propozycja częściowa tutaj jak najbardziej te siłownie zewnętrzne tylko że mówimy chociażby o przejęciu placu przy ul. Bolesława Śmiałego o przejęciu terenu na ulicy Polnej, na ulicy Malinowskiego.

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że możemy określić jaką chcemy wielkość tego terenu co chcemy, czy na razie przejmujemy tylko teren ogrodzony na plac zabaw. Tylko to są negocjacje pomiędzy zupełnie innym wydziałem i Burmistrzem i nie może się do tego odnieść. Te urządzenia które wymieniła dotyczą ogrodzonej powierzchni.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że plus siłownia zewnętrzna i szukanie terenu w tym momencie.

Naczelnik – powiedziała że ma pytanie do komisji czy dostawiamy urządzenia siłowni zewnętrznej na działce przy ul. Malinowskiego czy w zupełnie innym nowym miejscu na przykład na ulicy Polnej, ponieważ tam też jest piasek, są ławki.

Radny A. Milczarek – powiedział, że ograniczyłby się do jednego placu, ponieważ przejęcie większego terenu to już później temat parkingów. Jest to temat też dobry ale sukcesywnie.

Radny P. Anuszkiewicz - powiedział, że byłby za tym aby ten teren przejąć i faktycznie tam mogą być możliwości, tak jak dzisiaj na przykład mamy pretensje tam gdzie będzie budowany budynek wielorodzinny brakuje miejsc parkingowych. Potrzebne są na osiedlu miejsca parkingowe. Jeżeli udałoby się dwie, trzy działki wydzielić na dwa lata, za trzy, za pięć lat lub siedem to byłoby super.

Radny A. Milczarek – powiedział, że przejęcie tego dzisiaj wiąże się z utrzymaniem terenu. Spółdzielnia jako właściciel będzie cały czas miała ten teren.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że dzisiaj jest okazja aby je przejąć bo za trzy lata spółdzielnia może zrobić tam kolejny blok czy budynek czy coś jeszcze innego.

Radny A. Milczarek – powiedział, że plac zabaw i siłownia w tym jednym miejscu to byłoby wskazane aby już kompleksowo było coś zrobione. Decyzja tak czy inaczej zapadnie poza nami.

Naczelnik – odpowiedziała, że zapewne na sesji w sprawach różnych zapadnie decyzja czy Rada ogólnie się zgadza na propozycje.

Radny P. Anuszkiewicz – pytał czy to będzie tylko opinia Rady a nie głosowanie uchwały?

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że tylko opinia Rady.

Radny A. Milczarek – powiedział, że Rada może nie wyrazić akceptacji propozycji radnych na Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska. Niejako wszyscy zdecydowaliśmy o przesunięciu pieniędzy na place zabaw i zdaniem Radnego powinny być przekazane informacje do każdego radnego o propozycjach ze strony Wydziału i wtedy każdy się odniesie do tego.

Naczelnik – poinformowała, że może przygotować informacje łącznie z mapkami aby mniej więcej zaznaczyć tereny których terenów to dotyczy.

Radny A. Milczarek – odpowiedział, że będzie to informacja przejrzysta. Zapewne będzie pytanie dlaczego nie budujemy nowego placu tak jak przypuścimy przy ul. Świętochowskiego bo Radna napisała interpelację?

E. Szulakiewicz - odpowiedziała, że jeżeli chodzi o rejon starego miasta to były rozważane dwie lokalizacje i żadna nie spełnia wymogów. Po pierwsze jest to teren objęty opieką Konserwatora Zabytków. Konserwator Zabytków musiałby wyrazić zgodę na ustawienie placu zabaw. Po drugie wszystkie te nieruchomości na których mógłby stać plac zabaw nie spełniają warunków dotyczących odległości od okien, od drogi, więc musieliśmy odstąpić od wyznaczenia i zaproponowania placu zabaw. Były dwie lokalizacje na dwóch dużych działkach ale wszystkie są za blisko i drogi i okien.

Natomiast jeśli będzie budowany blok przez BTBS za bramą Połczyńską to można byłoby pomyśleć aby poza infrastrukturą towarzyszącą jaka są parkingi był plac zabaw.

Radny A. Milczarek – powiedział, że lokalizacja nie może też wynikać z przymusu bo tam ktoś chce, tylko z możliwości postawienia.

Radny – poinformował, że chciałby aby te pieniądze były na do wyposażenie wielu placów, do tego likwidacja urządzeń które są niebezpieczne. Skoro mamy możliwość poprawienia bezpieczeństwa to jak najbardziej jest za uzupełnieniem urządzeń w elementy zabezpieczające oraz nawierzchni i m. in.

Na placu Gryfitów znajdują się wystające kamienie, cegłówki które należy usunąć zwłaszcza przy zjeździe. Zdaniem Radnego nie należy likwidować piaskownic tylko sprawienie na tyle na ile to jest możliwe ogrodzenia placu przy ul. Gryfitów i chociażby samej piaskownicy aby uniemożliwić samowolne wejścia psów. Ogrodzenia miały służyć ograniczeniu wejścia zwierząt na place zabaw.

Zdaniem Radnego konieczny jest monitoring. Musimy monitorować te urządzenia bo coraz więcej jest dewastacji.

Przewodniczący Komisji – pytał jak jest koszt monitoringu mniej więcej, jaki jest koszt postawienia kamery na maszcie na placu zabaw?

Naczelnik - odpowiedziała, że jeśli teren jest oświetlony to zależy od tego czy jest szafka i koszt wynosi około 10.000 zł brutto a jeśli nie ma szafki to złącze trzeba postawić, trzeba pociągnąć kabel i to są dodatkowe koszty.

Na placu Stanisława Wyspiańskiego mamy złącze a będziemy musieli ciągnąć kabel przewie przez całe boisko trawiące do masztu. Pozostawimy dodatkowo pętlę aby z czasem dostawić kolejną szafkę z naszym licznikiem pod imprezy masowe.

Na koszty wpływają dodatkowe elementy w zależności od tego jak daleko trzeba ciągnąć kabel czy trzeba występować o zgodę na złącza, występować o warunki.

Jeśli plac jest nieoświetlony to teraz trzeba rozważyć ile lamp potrzeba żeby oświetliło plac na tyle żeby kamera miała odpowiednią widoczność.

Jeżeli koszt postawienia placu zabaw z ogrodzeniem kosztuje około 70.000 zł to trzeba zakładać dodatkowo że około 20.000 zł jak nie więcej.

Radny A. Milczarek – poinformował, że otrzymał odpowiedź na interpelację odnośnie oznakowania ulicy Bolesława Śmiałego że problem zostanie poddany analizie. Zdaniem Radnego ten problem mieszkaniac od kilku lat bodajże zgłasza.

Naczelnik – odpowiedziała, że na ulicy jest ograniczenie do 3,5 ton i autobusy mają nośność powyżej 3,5 ton i nie powinny wjeżdżać ale są jeszcze inne przepisy, które umożliwią wjazd autobusów. Problem zostanie zgłoszony projektantowi, który opracowywał organizację ruchu drogowego. Poinformujemy go że wjeżdżają autobusy na drogę, która jest z płyt.

Radny A. Milczarek – powiedział, że kiedy ulica Bolesława Śmiałego zostanie wyremontowana to ten problem zniknie. W naszym mieście jest wiele znaków i niektóre wykluczają się nawzajem. Kiedy nawierzchnia zostanie poprawiona i ograniczymy ten ruch to zdecydowanie poprawiłoby sytuację tak jak postawienie jednostronnego zakazu zatrzymywania na ulicy Grunwaldzkiej od ul. 1 Maja do ul. Sikorskiego. Tam jest kanonada i nie można przejechać zwłaszcza kiedy są zajęcia w domu kultury. Trochę czasu upłynie zanim nastąpi remont i będą miejsca parkingowe.

Radny – pytał o wycinkę drzew, które ograniczają widoczność i czy jak jest postawiony znak B-20 to ułatwia sprawę?

E. Szulakiewicz - odpowiedziała, że pojazd powinien się zatrzymać i kierowca powinien się rozejrzeć.

Radny A. Milczarek – pytał jak kierowca się rozgląda i nic nie widzi bo drzewa ograniczają widoczność?

Naczelnik – odpowiedziała, że należy tak wyjechać żeby uwzględnić wszystkie pola widzenia. Linia jest tak usytuowana że można swobodnie wyjechać.

Zdaniem Radnego w wielu miejscach jest ograniczona widoczność.

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że przy ograniczonej widoczności stosuje się znak B-20.

Radny – powiedział, że projektanci uraczyli nas tymi znakami, ale zawsze prościej jest wyciąć całą ulicę w drzewach a niżeli jedno drzewo, które ułatwiłoby życie innym mieszkańcom.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że w tej chwili prowadzone są prace na skrzyżowaniu przy ul. Wojska Polskiego i ul. 1 Maja. Tam jest część chodnika rozebrana.

Radny – pytał czy o tym jak rozbierane są chodniki wykonawca zgłasza?

Naczelnik – odpowiedziała, że tak i dotyczy to zajęcia pasa ruchu drogowego.

Radny – powiedział, że otrzymał przed chwilą informację od mieszkańców, że w żaden sposób to jest niezabezpieczone a tam chodzą dzieci.

E. Szulakiewicz – poinformował, że powinni ogrodzenie postawić. Były te ogrodzenia, metalowe bariery jeszcze w piątek. Firma nie zajmuje całego pasa drogowego z uwagi na koszty. Odpowiedzialność za to że komuś coś się stanie a nie będzie barier zabezpieczających ponosi wykonawca.

Radny P. Anuszkiewicz – poprosił aby to sprawdzić po komisji i zmobilizować wykonawcę do zabezpieczenia.

Naczelnik – odpowiedziała, że na pewno to sprawdzi.

Radny A. Milczarek – poinformował, że należałoby pochwalić za odpowiedź na interpelację, która go satysfakcjonuje iż naprzeciwko sklepu „Sano” będą zamontowane łańcuchy zabezpieczające przed wjazdem samochodów aby można było po chodniku przejść. Radny – pytał kiedy zostaną zamontowane?

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że prawdopodobnie do końca tego tygodnia jeśli wykonawca to potwierdzi. Poinformowała że miała inną propozycję aby zmienić sposób parkowania pojazdów, tylko wtedy mniej samochodów parkowało. Nie byłoby problemu i chodnik można byłoby poszerzyć bo jest wąsko i wtedy spokojnie z wózkiem można byłoby przejść.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że parkuje tam pięć, sześć samochodów i można byłoby wyłączyć z parkowania. Zaparkują i pewnie cały dzień stoi samochód.

Radny A. Milczarek – zgłosił wniosek o ograniczenie czasowe parkowania do pół godziny w tym miejscu. Może to też rozwiąże problem. Skoro mamy takie rozwiązania gdzie indziej i niech właściciele kantoru czy sklepów reagują bo to jest ich w ich interesie. Jednakże to nie rozwiąże problemu szerokości chodnika ponieważ trzeba było zmienić sposób parkowania.

Naczelnik – odpowiedziała, że zmiana parkowania i przesunięcia słupków najbardziej rozwiązałoby cały problem.

Radny – powiedział, że może spróbujemy to zrobić.

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że spróbujemy łańcuchami a jeżeli łańcuchy nie pomogą to będziemy dostawiać kolejne słupki.

Radny A. Milczarek – pytał czy uwagi komisji będą zgłoszone ?

Naczelnik – powiedziała że poinformuje Pana Burmistrza o zlikwidowaniu karuzeli na Gryfitów i zamontowaniu innego urządzenia zabawowego dla dzieci, ustawienia ogrodzenia piaskownicy. Poinformuje, że komisja wniosowała o realizację projektu budowy boiska wielofunkcyjnego na osiedlu Zwycięstwa.

E. Szulakiewicz – poinformowała, że na pewno z czegoś trzeba będzie zrezygnować chyba że po przetargach zostaną pieniądze.

Radny P. Anuszkiewicz – zaproponował aby kwotę 12.000 zł na konserwację placów przekazać z innych środków.

Radny A. Milczarek – powiedział, że chodzi o to aby te pieniądze rozdzielić na większą część placów na terenie miasta. Zdaniem radnego jeżeli postawiliśmy ładny, nowy plac na osiedlu Ks. Cz. Berki to na razie można byłoby sobie odpuścić z dodatkowym wyposażeniem. Tam poszły już wszystkie nowe urządzenia i tam zaplanowane urządzenia przeznaczmy w inne miejsce.

Naczelnik – zaproponowała, że można zrezygnować z sześcioboku sprawnościowego, który kosztuje 6.248 zł i kwota w zupełności wystarczyłaby na ogrodzenie piaskownicy.

Radny – powiedział, że na tej zasadzie. Jeżeli chcemy uruchomić plac na ul. Malinowskiego to idą pieniądze żeby go uruchomić aby zaczął funkcjonować, lecz on tam funkcjonuje na razie.

E. Szulakiewicz – zaproponowała, że możemy w przyszłym roku dostawić tam urządzenia.

Radny – powiedział, że oczywiście i troszeczkę rozdzielamy to po terenie miasta, żeby wszyscy byli zadowoleni. Radny zgłosił uszkodzenie siedziska huśtawki łańcuchowej przy piaskownicy na placu przy ul. Gryfitów.

Naczelnik – poinformowała, że przeanalizuje wszystko i w momencie kiedy koncepcja będzie do realizacji radni zostaną poinformowani.

Ad 7. Zamknięcie posiedzenia.

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia o godzinie 11¹⁰ **M. Wasilewski Przewodniczący Komisji** zakończył posiedzenie Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej Białogardu.
protokołowała: Joanna Kamińska

Przewodniczący Komisji

Mirosław Wasilewski